

The background is a dark, almost black, textured surface. It is covered with numerous fine, light-colored scratches and dust specks, giving it a worn, vintage appearance. Several vertical, glowing red streaks or bands of light run through the image, with the most prominent one in the center-right. The overall effect is abstract and moody.

Jakub Łączny
Kurtyny

BWA Galeria Sanocka 19.11-09.12.2022

KURTYNY

Światło na materii

Roland Barthes (2008, s.4) przekonuje, że to, co fotografia reprodukuje do nieskończoności wydarzyło się jedynie raz; fotografia mechanicznie powtarza to, co nigdy nie mogłoby zostać powtórzone egzystencjalnie. Film to paręset fotografii, inaczej to wielość mgnień obrazów. Proces powstawania obrazów Jakuba, przywołuje nieodparcie stan zanurzenia w powtarzalnej materii światła filmu i obrazu. Film na i w obrazie, materia światła krążąca pomiędzy nimi, scalająca, żywa i nie żywa otwierają potencjalnie niekończący się obraz przestrzenny może być jednym ze sposobów istnienia przestrzeni nie-wizualnej, a świetlanej.

KURTYNY (WIELOŚĆ MGNIEŃ)

Zainteresowanie artysty formą KURTYNY wynika ze zmiennych przemian rzeczywistości, która modulowana jest przez wielu reżyserów nierozpoznawalnych i nieprzewidywalnych w swoich scenariuszach. Ich anonimowe role pełnią zarówno politycy, celebryci jak i blogerzy, bankierzy, osobiści trenerzy, a nawet i aplikacje mobilne. Czuwają oni/one nad osobistym poczuciem szczęścia jednostki, nad jej kondycją, oraz nad tym co najważniejsze, nad dokonywaniem wyborów. Mimo to, osobiste poczucie komfortu jednostki, jej bezpieczeństwa i przewidywalności wydarzeń, a tym bardziej jej wpływu na poszczególne decyzje, jest znikome. Za każdym razem coraz częściej można minąć się ze spełnionym oczekiwaniem lub nawet prawdą. W niepewnej rzeczywistości łatwiej jest balansować pomiędzy, nie widząc i zatracając określony cel, spostrzeżenie, obraz czy widok. Krajobraz intymnych i własnych doświadczeń rozmywa się w tej zmiennej fali następujących po sobie wydarzeń. Społeczeństwo wydaje się wibrować gdzieś pomiędzy rzeczywistym obrazem, a jego kolejną odśłoną, kurtyną. Pomiedzy rzeczywistym życiem, a odizolowaną aurą czarnej kurtyny. To jakby być na czarnej scenie, black cubie czekać na możliwość lepszego scenariusza, pewnego wyboru lub siedzieć na widowni z biernymi obserwatorami. Wielo-obraz, wielo-wyreżyserowany ciąg realnych zdarzeń, jest efektem totalnego braku kontroli, trwania w poczuciu nieustającego niepokoju. Ten chwilowy i ułudny obraz czasem może rozbłysnąć. Jak komentuje autor „Przestrzeń światła wymusza zmiany w scenariuszu”. Wielość mgnień jest niczym blask reflektora emitowany przypadkowo na ślad ukrytego już starego świata albo raczej na to, co już tylko może go zasłonić.

Czym jest ikoniczny wymiar KURTYNY w obrazie? Cieniem obrazu świata, czy filmem drogi w poszukiwaniu światła?

W koncepcji łącznego źródłem „obrazu/kurtyny” staje się zarówno sama technologia fotografii będąca bazą/szkicem powstania obrazu ale i fotografia w kontekście pojedynczej statycznej kalki obrazu, znaku niepewności i nadchodzących nieoczekiwanych zdarzeń. Oprócz fotografii dla twórcy istotny jest i film. Film występuje tutaj jako ruch światła, powielenie projekcji imitującej tarczowe światło reflektora rozświetlające „kurtyny”, symboliczna powtarzalność, przewidywalna ciągłość.

Milan Kundera, autor eseju „ZASŁONY” w prosty sposób przybliżył pojęcie tzw. „świadomości ciągłości”. Według niego to potrzeba istnienia następstw, podobnie jak podążania znaną już drogą, czy oglądania znanych obrazów. „Lubię każdy obraz Picassa z osobna, lecz lubię także całe dzieło Picassa ujęte jako długa droga, której poszczególne etapy znam na pamięć” – tłumaczy sam Kundera. Dalej powołuje się na Jana Mukaroskyego, założyciela estetyki strukturalistycznej „Jedynie założenie, że istnieje obiektywna wartość estetyczna, nadaje sens

historycznemu rozwojowi sztuki”(1932). Zbiór, czyli ciąg dzieł stworzonych w określonym czasie ustanawia kolejną część historii estetyki, historii samego twórcy i jej sens, jak i potrzebę tworzenia ciągłości obrazów. W odniesieniu do aktualnych czasów, ciągłość następuje gdy możemy planować w poczuciu bezpieczeństwa, kierując się autonomicznym i osobistym wyborem.

Ruch światła wobec KURTYNY.

Bergson¹ mówi, że obraz-ruch to ciągła modulacja przedmiotu w ruchu. Prowadzony przez artystę obraz poprzez ruch światła ma więc charakter filmowy. Co więcej, z semiotyki Peirce'a wynika iż „obraz-ruch” to „obraz-percepcja”, „obraz-uczucie”, „obraz-popęd”, „obraz-działanie”, „obraz-refleksja”, obraz „będący relacją”.(Odwołując się do Hegla dla artysty to też obraz wynikający z przeżycia estetycznego tzw. „światła oczu” i „schein”-pozeru ujawnionego, uświadomionego, realnego bytu). Ruch światła jakby pochodzenia scenicznego, filmowego, docelowo bardzo zbliżony ma być do naturalnego, lub oddawać ma kopię tego światła albo jego wyobrażenie. To sposób w jaki buduje się światło w filmie. Światło u Łącznego staje się narracją obrazu malarskiego. To prawie klasyczna narracja jaka wywodzi się z kompozycji całości następujących po sobie obrazów i z analogi określonego znaku (w tym przypadku kurtyny). Światło, podobnie jak wszyscy gracze sceny (rzeczywistej i tej niewidocznej trwającej za kurtyną) wchodzi w rolę reżysera. Obrazy Łącznego prowokować mogą widza do jednego z dwóch możliwych wyborów. Odbiorca, może współtworzyć/współreżyserować własny obraz z wyimaginowanych przedmiotów świata, tych niewidocznych, znajdujących się poza zasięgiem jego wzroku (czyli nawiązać relację z obrazem, uruchamiając własny wyimaginowany obraz za kurtyną), albo oddać się codziennemu realnemu obrazowi kreowanemu przez wieloosobowego, nieznanego pochodzenia reżysera. Autor zaprasza widzów do poruszania się pomiędzy obrazami - kurtykami znajdującymi się w wyciemnionej przestrzeni galerii, nietypowej scenie, black cuba.

/Magdalena Komborska/

Kurtyny

Między odsłanianiem i zasłanianiem w sztuce granice bywają bardzo cienkie. Gest odsłonięcia, czyli ujawnienia, może być odwrotnie gestem ukrywającym czy mistyfikującym rzeczywistość. Ale przecież to właśnie kurtyna może być owym obrazem, a mówiąc precyzyjnie ekranem. Czyli tu właśnie owo przeciwstawienie zanika zupełnie, nie ma go. Owszem, to jest obraz kurtyny, ale jednak obraz, który staje się ową iluzoryczną kurtyną, a zarazem ekranem do projekcji, i to jest nowe zastosowanie kurtyny. Zastanawiając się nad tą sytuacją trudno nie przywołać w pamięci sceny w której czy to w cyrku, czy w teatrze, czy przed jakimś koncertem - na zasłoniętej kurtynie przesuwają się światła reflektora. Błądzi w poszukiwaniu tego obiektu/osoby na której ostatecznie ów snop światła miałby się zatrzymać i wydobyć wreszcie przed nasze oczy, to co było przez ten świetlny snop poszukiwane. Zanim jednak do tego dochodziło, byliśmy świadkami takiego właśnie przeszukiwania powierzchni kurtyny i tworzenia na niej owych wizyjnych i iluzorycznych obrazów. Wciągających i pięknych, najczęściej czerwonych, bo kurtyny sceniczne najchętniej są czerwone. Czerwień jest uwodzicielska. Obecność kurtyny wzmacnia uwodzicielskość tej sytuacji, sytuacji scenicznej i estetycznej, obrazowej, to przecież jest ruchomy obraz. Jakub Łączny sięga po ten sceniczny topos i zaprasza go do galerii, tym razem z galerii czyniąc scenę dla swoich projekcji. Jego pomysł polega na namalowaniu obrazu, który wyobraża i zarazem udaje kurtynę, która ma stać się ekranem, powierzchnią projekcji. Krótkotrwała scena, krótkotrwały obraz, oczekiwanie na kulminację, która nastąpi i nie nastąpi, zarazem. Kulminacją jest przemarsz światła po tej udawanej kurtynie, która niczego nie ma zamiaru zasłaniać, a być

¹„Kino”, Giles Deleuze, Część I: Obraz-Czas”, przeł. Janusz Margański, słowo/obrazotwórczość, s.260, 2008, Gdańsk

jedynie tłem. Tłem malarskim, statycznym, unikającym dodatkowych komplikacji. A równocześnie, to jest malarstwo iluzjonistyczne, sięgające do tej tradycji świadomie i świadomie wykorzystujące środki malarskie w celu oszukania naszego oka, naszej percepcji. I to się artyście udaje.

Ale może być inaczej i to ruchomy obraz z projektora staje się owa kurtyną, przesłaniającą obraz, albo swoistą dla poznania tego obrazu „przeszkadzającą”, rozpraszaczem naszej uwagi. Tak dzieje się w innych pracach Jakuba Łącznego.

A wreszcie jest i inna scena sfilmowana przez Jakuba Łącznego – powiewająca na wietrze draperia. W zależności od sposobu skadrowania tego obrazu/filmu i zaprezentowania go, może być bardziej lub mniej wyabstrahowany, czyli może ujawniać więcej lub mniej detali z filmowanej rzeczywistości. Czyli albo jest zapisem konkretnej sytuacji przestrzenno-czasowo-geograficznej – autor ujawnia gdzie i kiedy nakręcił ten film; albo wprost odwrotnie – ukazuje jedynie powierzchnię falującego płótna. Powiewające w lekkim wietrze płótno zyskuje swoją całkowitą niezależność, wolność i obrazową samowystarczalność. Przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie, gdzie wisiała, jakie miała znaczenie czy zastosowanie, czy wisiała dla dekoracji, a wręcz przeciwnie z praktycznych powodów. Ale w obiektywie autora, stała się jego autorską i w pełni indywidualną wizją artystyczną. Ciche, bo specjalnie pozbawione dźwięku falowanie draperii jest kolejnym pomysłem na ożywianie niegdyś nieruchomych obrazów. Film z projektora „zawieszony” w wyciemnionej przestrzeni galerii, zwraca uwagę, intryguje swoim niedopowiedzeniem. Malarze przez całe tysiąclecia chcieli by ich obrazy stały się ruchome, żywe, czy chociaż „jak żywe”, owo „jak” pojawiające się w wielu opisach sławnych obrazów, było ową namiastką ich ruchu, życia, stawania się obrazami konkurującymi z rzeczywistością widzialną i postrzegalną. Stąd owo uciekanie w stronę mimetyczności, iluzyjności, haptyczności malarstwa, które sprawiały, że odbiorcy zapierało dech w piersiach i chciał wykrzykiwać: Jak żywy! - przed nieożywionym obrazem. Wróćmy jednak do historii sztuki i to dawnej, albo wręcz najdawniejszej w naszym obszarze kulturowym, czyli do greckiego antyku. Tam znajdziemy zapisaną przez historyka Pliniusza w jego „Historii naturalnej” anegdotę o pojedynku dwóch sławnych malarzy antycznych Parrazjosa i Zeuksisa, a która stała się jednym z ważniejszych toposów w sztuce zarówno nowożytnej, jak i nowoczesnej. Przywołajmy ją tutaj, bo zdaje się najlepszą ilustracją dla ukazania znaczenia zasłony w dziejach sztuki europejskiej i nie tylko. Otóż sławny malarz Zeuksis z Heraklei namalował winogrona, tak ładnie, że zlatywały się do nich ptaki. W odpowiedzi urodzony w Efezie Parrazjos wystawił obraz przedstawiający ... zasłonę. Widząc go Zeuksis zażądał od konkurenta, by ten odsłonił wreszcie, ową draperię przesłaniającą temat obrazu. Gdy zrozumiał swoją pomyłkę, że tematem jest tylko i wyłącznie owa zasłona, zrozumiał natychmiast swoją pomyłkę, która był równoznaczna z jego klęską w tym pojedynku. On bowiem oszukał ptaki, a jego przeciwnik, świetnego malarza.

A więc kurtyna jako wyzwanie malarskie pozostała w dziejach malarstwa i powraca w nich dość cyklicznie. Dobitym dowodem tej popularności i różnorodności w pokazywaniu tego motywu była wystawa z 2017 z Muzeum Kunstpalast w Düsseldorfie „Hinter dem Vorhang. Verhüllung und Enthüllung seit der Renaissance – von Tizian bis Christo” (Za kurtyną. Ukrywanie i objawienie od renesansu – od Tycjana do Christo). Zgromadziła ona wielką liczbę znakomitych dzieł, które ukazują wielkie bogactwo tego motywu i zarazem tego malarskiego zadania jakim stała się w sztuce Zachodu kurtyna. Co ciekawe i nieoczywiste, w tej wielkiej panoramie zakreślonej przez niemiecką wystawę, widać, że szczególną popularność ten motyw malarski zyskał w sztuce holenderskiej w XVII. Powodów tego faktu najpewniej było bardzo wiele, ale znalezienie jednoznacznej odpowiedzi może dziś być jednak bardzo trudne. Na pewno znaczenie miało swoiste rywalizowanie z antycznym toposem, a najpewniej również chęć podniesienia rangi malarstwa wśród innych sztuk, dowodząc jego

uniwersalności i samodzielności.

Jakub Łączny by sprostać owemu od antyku idącemu wyzwaniu zastosował zarówno perfekcyjny sposób malowania, sięgając po pomoc aerografu, ale również i owych projekcji filmowych, które wprowadzając ruchomy obraz na powierzchnię płótna i czyniąc z nich ów ekran. Ale ekran znaczący spowodował ożywienie owego toposu, owej myśli o idealnym złudzeniu, wraca do chęci odstawiania, które staje się jeszcze jedną, kolejną zasłoną, kolejnym utrudniaczem poznania.

Kurтины i zasłony miały skrywać i odgradzać, zasłaniać i ukrywać. Tym była zasłona w świątyni jerozolimskiej, zasłaniająca Arkę Przymierza; a która rozdarła się na pół w chwili śmierci Jezusa, jak podają ewangelie. Czym innym zupełnie było siedem zasłon skrywających ciało tańczącej Salome, przed pożądlivym wzrokiem Heroda. Czymś zupełnie innym zasłona w rajskie ptaki z powieści Virginii Woolf „Pani Dalloway”.

Kurтины można wcale nie podnieść. Widowisko może się całe odbyć tylko z pomocą światła maszerującego po pofalowanej powierzchni. Kurтина, falująca i zmienna, miękka i puszysta łapiąca światło i wchłaniające je, czerwona, czerwona, wciąż skrywa tajemnicę. Jedyna w swoim rodzaju z przypisaną czy dopisaną jej magią, magią, która objawi się wraz z jej podniesieniem. Czy bardziej odstawiania, czy zasłania? Czy jest niespodzianką, czy kulminacją? Te pytania muszą zostać bez odpowiedzi; albo inaczej, każdy musi poszukać swojej.

/Bogusław Deptuła/

JAKUB ŁĄCZNY

Jakub Łączny rozpoczął studia w Wyższej Szkole Humanistyczno–Ekonomicznej w Łodzi na Wydziale Grafiki, w 2003 r. uzyskał licencjat z Komunikacji Audio–Wizualnej w pracowni prof. Józefa Robakowskiego. Studiował w Instytucie Sztuk Pięknych w Zielonej Górze, w pracowniach malarskich: prof. L. Knaflewskiego oraz prof. S. Kortyki i ad J. Dłużewskiego. Edukację artystyczną kontynuował na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w pracowniach malarskich: prof. dr hab. Dominika Lejmana, dyplom z malarstwa uzyskał w pracowni prof. zw. P. C. Kowalskiego w 2009 r. Obecnie jest Kierownikiem Pracowni Formy Malarskiej Wydziału Malarstwa i Rysunku na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Interesuje się malarstwem abstrakcyjnym oraz fotografią i sztuką filmu.

Jest również współautorem wielu realizacji filmowych jako operator i wykonawca postprodukcji. Współrealizacja filmowa Ostatni Swing, reż. T. Garncarek, (dokument o Witoldzie Sobocińskim uznanym operatorze, tzw. geniuszu światła, współpracującym z A. Wajdą, Wojciechem J. Hasem, czy R. Polańskim) zakwalifikowany został do Camerimage 2019. Ostatnio współrealizował Pamiętaj o obietnicy lepszego jutra, film reż. Agaty Zbylut (Państwowy Instytut Sztuki Filmowej przyznał możliwość realizacji filmu w ramach Priorytetu V Produkcja Filmów Fabularnych Pełnometrażowych).

Wybrane wystawy indywidualne i międzynarodowe

-Nie!Pokój, Łódź Design Festival RE:Generacja, Łódź, 2022; Migotliwość, Kolonia Artystów, Gdańsk Wrzeszcz, 2022; Pamiętaj o obietnicy lepszego jutra reż. Agata Zbylut, producentka Magdalena Komborska/Publish Art, postprodukcja i zdjęcia Jakub Łączny, premiera filmu za granicą podczas Play Poland Film Festival, Edynburg, 2021; Relacja obrazu analogowego do ruchomego obrazu cyfrowego, Galeria LOOK, CPMASP Łódź, 2020; Obrazy analogowe–Jednostka w tłumie, Filharmonia Łódzka, 2019; WE ARE EUROPE współautor animacji, Centrum Promocji Mody ASP Łódź, 2018; IV MEDIATIONS BIENNALE w Poznaniu, współautor animacji, 2018; BERLIN BLUEART, Kopenicker str.

96,10179 Berlin, 2017; Modessqe, Piwnica Pod Baranami w Krakowie, 2014; Modessqe, Fabryka Trzciny w Warszawie, 2014; kwalifikacja do I zwycięskiej kolekcji MODESSQE "PERFEKCJONIŚCI" – Obraz z cyklu: Punkty samoorganizujące się, Galeria na Chłodnej w Warszawie, 2014

Wybrane wystawy zbiorowe

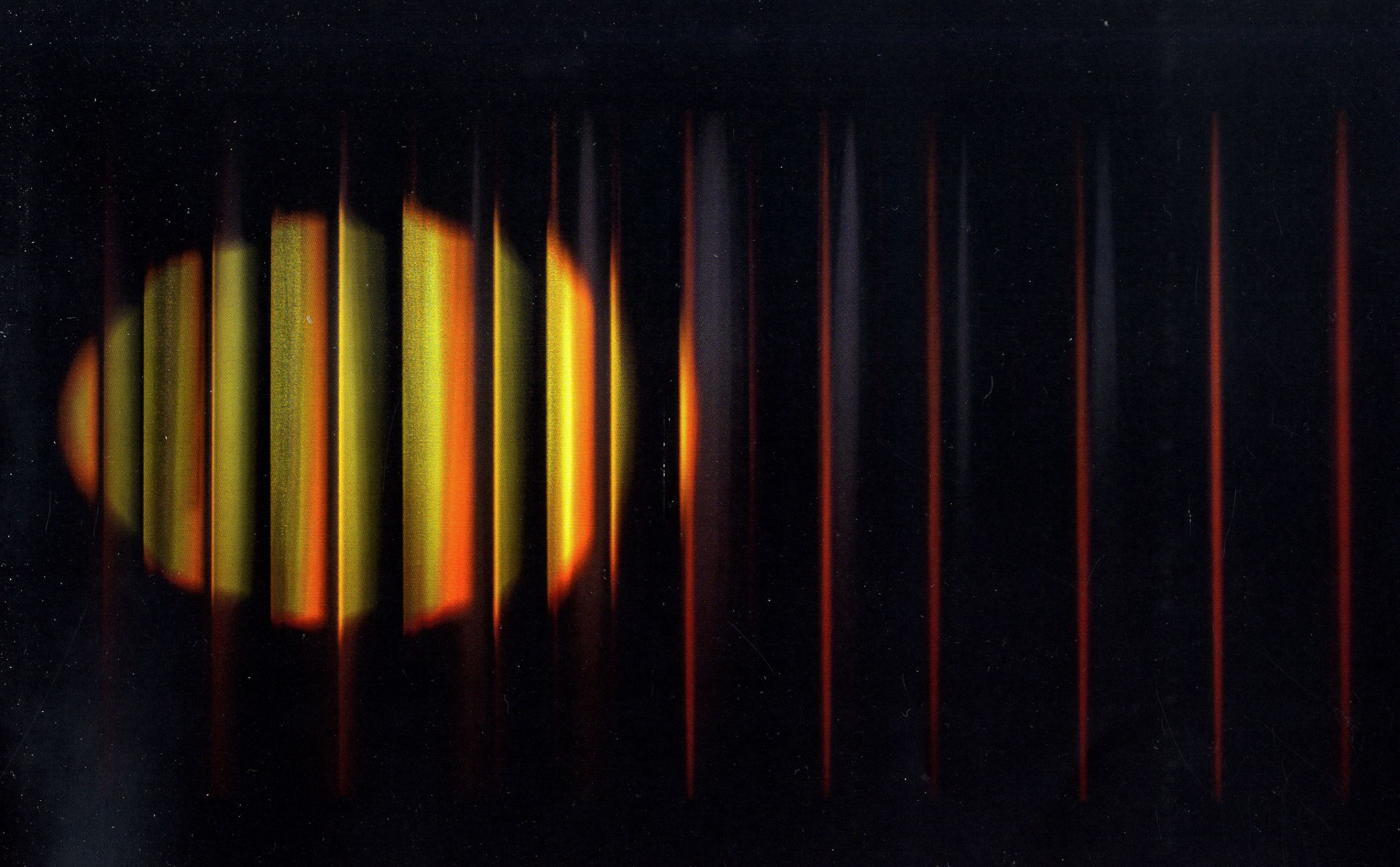
Konkret, Odsłona, 10'29', koncert BBSG Sylwester Gałuszka, Łódź, 2022; Artystyczne Warsztaty Agaty Steczkowskiej 2019, Studio Koncertowe Polskiego Radia, Warszawa, 2019; Kiedy rzecz staje się znakiem, kiedy znak staje się rzeczą, Galeria BWA w Olsztynie, 2019; Bękarty Strzemińskiego, wystawa Katedry Malarstwa, Galeria Kobro, Wojska Polskiego 121 ASP Łódź, 2017; Sztuka bez granic, Doktoranckich Studiów Środowiskowych, Galeria Kobro ASP Łódź, 2016; Od figuracji do abstrakcji, Wydział Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi, Galeria ATH Bielsko Biała, 2016; PROGRES, kurator Międzynarodowej Wystawy Wydziału Tkaniny i Ubioru w BWA Piła/Chemni tzw. Niemczech, 2015; Otwarta pracownia, Noc Muzeów, Żelazna 54 w Warszawie, 2015; Uprzedmiotowanie, Żelazna 54 w Warszawie, 2015; JEDNOŚĆ/JEDNOSTKA, Nowy Targ, Galeria Jatki, 2014

MAGDALENA KOMBORSKA

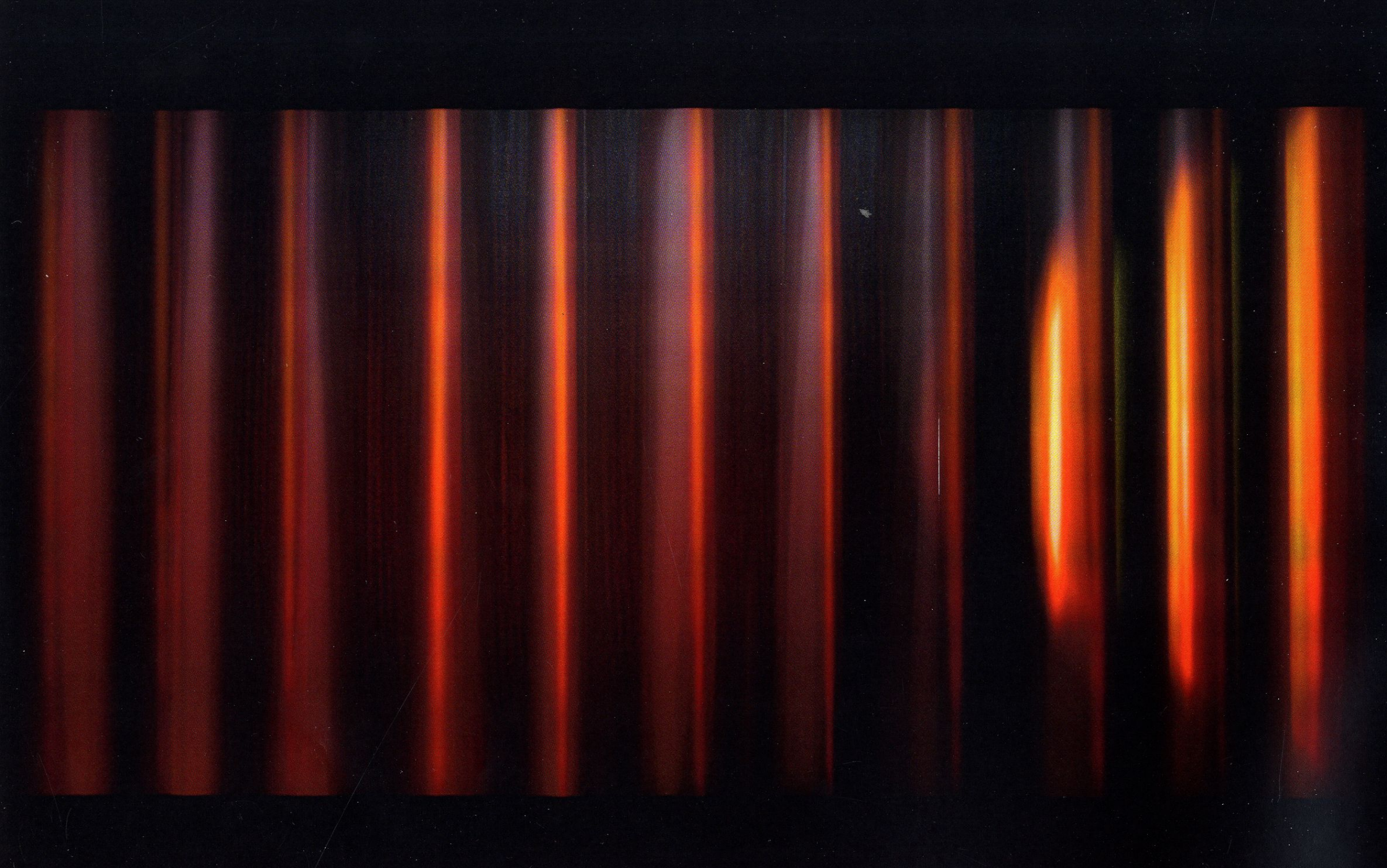
Magdalena Komborska, kuratorka, malarka, historyk sztuki. Prowadziła wykłady z Promocji sztuki (2011/12 UAP w Poznaniu), Sztuki interaktywnej w przestrzeni miasta (wyk. monograficzny, 2011/13, UAM w Poznaniu). Otrzymała m. in. II Nagrodę Promocje 2008, Galeria Sztuki w Legnicy, oraz Stypendium artystyczne dla młodych twórców miasta Poznania za działalność artystyczną malarstwo oraz krytykę i promocję sztuki (2009). W 2013 założyła Publish Art. Najnowsze jej realizacje to: redakcja merytoryczna i koncepcja publikacji Reborn Dogs. Nowe interpretacje sztuki wobec nie – ludzkiego (2020) rec. naukowa prof. dr hab. Roman Kubicki, kuratorstwo instalacji robota ROEL (2021), Elvina Flamingo, oraz producentka kreatywna filmu typu kina autorskiego PAMIĘTAJ O OBIETNICY LEPSZEGO JUTRA (2021) reż. Agata Zbylut, kuratorka sekcji filmowej „Kobiece artystyczne kino i video art” PLAY POLAND FILM FESTIWAL 2021, artystki: Zofia Krawiec, Katarzyna Swinarska, Agata Zbylut. Od kilku lat pracuje nad projektem REBORN OF NOW – O SPOSOBACH ISTNIENIA, cz. I O sposobach istnienia przestrzeni. Od 2021 specjalista ds. wydarzeń artystycznych w Akademickim Centrum Designu w Łodzi. Kontynuuje realizację fabularyzowanego filmu dokumentalnego o tytule „NIE!POKÓJ”. „Matka Teresa od Artystów” (wg. cyt. Katarzyna Kozyra, Łódź, 2021).

BOGUSŁAW DEPTUŁA

Bogusław Deptuła (1965) - historyk i krytyk sztuki, kurator wystaw, marchand, wykładowca. Autor licznych publikacji w dziedzinie sztuki, literatury i kulinariów. Ukończył Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1989 roku publikuje teksty o sztuce w prestiżowych pismach branżowych i nie tylko; kurator licznych wystaw. W latach 2011-2013 redaktor naczelny miesięcznika „Art&Business”. W 2013 wydał książkę na temat związków literatury i kuchni zatytułowaną „Literatura od kuchni”. Obecnie wykładowca w ASP Łódź. Od 2022 roku redaktor naczelny pisma „Powidoki” wydawanego przez ASP Łódź.



„Kurtyna Bliźniacza” / 1,25 fps projekcja filmu na obraz / 2022



„Kurtyna Bliźniacza” / 1,25 fps projekcja filmu na obraz / 2022



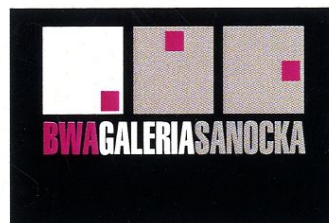
„Kurtyna 2" / 1,25 fps projekcja filmu na obraz / 2022



1,25 fps projekcja filmu na KURTYNIE / 2022



1,25 fps projekcja filmu na KURTYNIE / 2022



PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA

BWA GALERIA SANOCKA
RYNEK 14, 38-500 SANOK
TEL./FAX (013)4636030
e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.bwa.sanok.pl

patronat medialny

TYGODNIK SANOCKI

echo-media.pl
MAGAZYN NA PŁYTAJACH

isanok.pl
portal i telewizja

KORSO
sanocka.pl

MR3
RESTAURACJA
Jacek i Jarek R. Sulewskiego 21

Firma DeF
sztalugi i płótna



Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi



M I E J S K A
B I B L
I O T E
K A P U
B L I C Z N A
w S A N O K U



Urząd Miasta Sanoka